

Afro Kolektyw, Seksualna czekolada

Ja urodziłem się goły, a potem byłem mały
Jadę na dupie, bo jestem wesóły
Niestety nie mam wciąż jaj, ani pały
Kiedyś byłem biały potem koloru smoły
A potem miałem ochotę przekazać message
Nic z tego, ze smutkiem łeb do ziemi zwieszam
Z tłumem się mieszam, jesteście za głupi na mój message
Nic tylko ubaw, dupy, blokery, biznesmeni
Dealerzy i złodzieje, miejski klimat
Wejdę w to, będę DJ'em, kleję bity, patrzę z góry
Przynależę do elity młodzieżowej pop kultury
Mam telefon, kutafon zrobiony do czysta
Mama kupi mi mikrofon, tatuś techniksa
I oto będę imprezowym idiotą
Przyjemnym i fajnym, chcę być komercyjny
Chcę być seksualny do ciężkiej cholery
Nie chcę być już ofiarą chcę oddać hołd browarom
Ssać grube litery, bez żadnych kompleksów
Wreszcie zniknie syf z moich tekstów
Chcę być pełen seksu teraz o tym gadam
Że od dzisiaj jestem seksualna czekolada
Wreszcie ktoś mnie lubi i słucha
Wreszcie się sprzedam
Wreszcie do czegoś się nadam
Nazywam się seksualna czekolada (seksualna)
Seksualna czekolada (czekolada)
Seksualna czekolada (seksualna)
Seksualna czekolada
Świeci kolorofon, jest kolorowo
Na parkiecie jestem świetny słowo
Chodź do mnie będzie wesoło
Kiedy rozbierzemy się będzie goło
Podbiłem już całe disco-polo
Wszyscy płasają na około mnie
To co robię nazywa się furora
Wobec tego proszę cię wyliz mi wora
I nie martw się myłem go wczoraj
Nie lubisz mnie? jesteś chora
Nie podobam ci się? masz kiepski gust
Ale mimo to chciałbym wylizać twój biust
Bo chlipać, chlipać językiem
Jestem w tym prawdziwym mistrzem
Seksualna czekolada to ja
Wzbudzam pożądanie wszystkich
To oczywiste, że zakładam modną odzież
I wreszcie nie jestem dziad jestem młodzież!
Powiem wam prawdę, działałam na was jak Penis Expander
I nie działa na was tak nikt
[?]
Blżej dicka, suck my dicka
Zadawałem pytania, teraz zadaję szyk
Nazywam się seksualna czekolada (seksualna)
Seksualna czekolada (czekolada)
Seksualna czekolada (seksualna)
Seksualna czekolada (czekolada)